

Sławek Heller

Niemieckie miasto Darmstadt zajmuje szczególne miejsce na mapie światowego jazzu. To nie tylko zasługa renomowanego Instytutu Jazzu i corocznych festiwali DAZZ, ale także efekt bogatej historii, która spleta się z jazzem polskim. II Festiwal Muzyki Jazzowej w Sopocie w 1957 roku mógł pochwalić się międzynarodową obsadą dzięki **Wernerowi Wunderlichowi** z Darmstadt, wielkiemu przyjacielowi Polski. Wbrew ówczesnym realiom geopolitycznym Wunderlich dokonał niemal niewyobrażalnego – zmobilizował czołowych muzyków jazzu z Niemiec Zachodnich i przełamując bariery żelaznej kurtyny przywiózł ich na sopocki festiwal. Ich występ odniósł ogromny sukces udowadniając, że czasem warto „iść na skrót” i nie czekać na odwilż, która miała nadejść dopiero po wielu latach.

Na tę odwilż nie czekali również **Christa i Hans Gruhler**. W początkach lat 70. w swoim darmstadtzkim klubie Jam Pott, zafascynowani świeżością, innowacyjnością oraz bogactwem polskiego jazzu, umożliwiali młodym talentom debiut na międzynarodowej scenie. To właśnie tam spotykali się i grali artyści tacy jak Michał Urbaniak, Urszula Dudziak, Zbigniew Seifert, Andrzej Kurylewicz czy Wanda Warska.

Polski jazz miał w Darmstadt wyjątkowe miejsce – nie tylko wtedy, ale i w kolejnych latach. Nic więc dziwnego, że podczas inauguracji piwnicy jazzowej Jagdhofockeller w 1985 roku wystąpili tacy muzycy jak Adzik Sendekci, Broniek Suchanek, Ja-



Uczestnicy warsztatów przygotowują repertuar na koncert pod okiem doświadczonych muzyków

nusz Stefański oraz Leszek Żądło, którego związki z Darmstadt pozostają silne do dziś.

Mimo że klub Jam Pott już nie istnieje, a wiele ówczesnych polskich talentów stało się legendami światowego jazzu, wspomnienia tamtych czasów wciąż żyją. To zasługa zarówno Christy Gruhler, która nieustannie działa w darmstadtzkim środowisku jazzowym, jak i lokalnej Polonii pielęgnującej te tradycje.

W ostatnich latach grupa entuzjastów jazzu, zainspirowana przez Christę, postanowiła nawiązać do darmstadtzkiej tradycji dając szansę młodym muzykom z Polski i Niemiec.

Któż z polskich entuzjastów jazzu nie zna **Kasi Pietrzko** i nie marzyłby o wspólnym występie

z nią? To właśnie ona, wraz z niemieckim saksofonistą **Ullim Lünemannem**, poprowadziła w styczniu tego roku serię warsztatów dla dziewięciu młodych talentów z Polski i Niemiec, którzy pomyślnie przeszli proces kwalifikacyjny. Zwieńczeniem tego ambitnego projektu był wspólny koncert w ramach tegorocznej edycji festiwalu DAZZ. Na scenie wystąpili wszyscy młodzi muzycy, a zagrali także Bo Waterschoot z Belgii (bas) oraz Bruno Castellucci z Włoch (perkusja).

Koncert można śmiało określić sensacją. Pomimo konkurencji innych festiwalowych wydarzeń sala pękała w szwach, a 160 widzów było świadkami wspaniałego występu. Jednak muzyczna strona to tylko jeden wymiar tego projektu. Równie istot-



Młode talenty na scenie



Profesjoniści w akcji



Po koncercie: Klaus Bartl (LIONS Club), Kasia Pietrzko, Ulli Jünemann, Bo Waterschoot, Bruno Castellucci, Julius Luchterhandt, Violet Greens, Bartek Janicki, Carl Krämer, Dawid Kamiński, Jan Myszka, Julien Briant, Karol Hajkowicz, Paweł Seyda

ny był aspekt polityczny. Hasło przewodnie – „Jazz First” – podkreśla, że jazz odgrywa szczególną rolę w obliczu współczesnych wyzwań, z którymi mierzy się Europa. Kiedy muzycy z Polski i Niemiec spotykają się na scenie, ich wspólne improwizacje tworzą most porozumienia, w którym najważniejsze są kreatywność i współtworzenie chwili, niezależnie od granic politycznych czy kulturowych.

Jazz, dzięki swojej otwartej i elastycznej naturze, stanowi idealną platformę do współpracy artystów z różnych kultur. Opiera się na dialogu i nieustan-

nej wymianie idei, co pozwala muzykom odnaleźć wspólny język – język dźwięków, rytmów i emocji. Wspólna gra sprzyja synergii, bowiem każdy artysta wnosi coś wyjątkowego – swoje doświadczenia, wrażliwość i inspiracje czerpane z własnych korzeni, jednocześnie akceptując wkład innych. To nie „Germany First” ani „Poland First”, lecz właśnie „Jazz First”.

Pomysł narodził się w klubie LIONS Seeheim, położonym w niewielkim miasteczku pod Darmstadt. Klub, we współpracy z darmstadtzkim stowarzyszeniem SALONik, które od lat promuje polską

muzykę, zainicjował organizację tego wydarzenia. Projekt wspiera również Fundacja MEAKULTURA z Gliwic.

Taki ambitny projekt nie mógłby zostać zrealizowany bez wsparcia życzliwych sponsorów, w tym Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Instytutu Adama Mickiewicza, którego wkład merytoryczny okazał się nieoceniony. Dzięki pomocy Instytutu powstała obszerna dokumentacja filmowa i fotograficzna, obejmująca m.in. krótkie impresje „Jazz First 2025 Short”, dostępne na kanale YouTube (Andy Sikora).

Myrczek & Schmidt Quintet Młynarski. Bynajmniej.

NEW
LP!

Limitowana i numerowana edycja
podwójnego audiofilskiego wina
double 180g. LP w wersjach:

<p style="font-weight: bold; color: gold;">BLACK</p> <p style="font-size: 0.8em;">TYLKO 400 EGZEMPLARZY</p>	<p style="font-weight: bold; color: gold;">CLEAR</p> <p style="font-size: 0.8em;">TYLKO 200 EGZEMPLARZY</p>
--	--

Pre-order:

sjrecords.eu
voiceshop.pl

Premiera 14 marca 2025

Zobacz też:
piotrschmidt.eu
myrczek.com